

Niemcy: rozpad koalicji rządzącej

Kamil Frymark

6 listopada Olaf Scholz (SPD) zdymisjonował ministra finansów i przewodniczącego FDP Christiana Lindnera oraz zapowiedział przyspieszone wybory. W wieczornym oświadczeniu winą za zerwanie koalicji obarczył FDP – wskazał na utratę zaufania do jej lidera oraz jego bezkompromisowe stanowisko w sprawie poluzowania hamulca budżetowego. Kanclerz zapowiedział złożenie wniosku o wotum zaufania na początku 2025 r., aby Bundestag głosował nad nim 15 stycznia. Niemieckie media spekulują, że wybory mogłyby się odbyć 9 marca, tj. tydzień po tych do parlamentu landowego w Hamburgu. Do tego czasu Scholz będzie sprawował władzę za pomocą rządu mniejszościowego z udziałem Zielonych. W sondażach SPD notuje obecnie 15% poparcia, Zieloni – 10%, a FDP – 4%. Przeszkody do rządzenia bez większości w Bundestagu nie stanowi natomiast nieuchwalenie budżetu na 2025 r. (możliwe jest prowizorium budżetowe).

Bezpośrednim powodem dymisji Lindnera były żądania liberałów dotyczące radykalnej zmiany kursu rządu m.in. w polityce fiskalnej, energetycznej i gospodarczej. Kryzys w koalicji trwał jednak od wielu miesięcy, a nieprzejednana postawa FDP wynika z przeświadczenia, że jedynie ucieczka z gabinetu da partii szansę na odbicie się i ponowne wejście do Bundestagu po przyspieszonych wyborach. Ugrupowanie od miesięcy notuje spadek popularności i ponosi kolejne porażki wyborcze w landach. Krótka kampania wzmacnia CDU/CSU – lidera aktualnych sondaży (ok. 33%).

Komentarz

- **Konflikt w koalicji trwał od kilku miesięcy, a główną osią sporu były różne podejścia do polityki fiskalnej** (zob. [Niemcy: kompromis budżetowy na przetrwanie](#)). Partie SPD i Zielonych domagały się zawieszenia konstytucyjnej reguły hamulca długu (*Schuldenbremse*), ograniczającej możliwość zwiększania deficytu strukturalnego – a więc niezależnego od wahań koniunktury – do równowartości 0,35% PKB. FDP dążyła do jego utrzymania. W ostatnich tygodniach zarówno Zieloni, jak i FDP przedstawili swoje propozycje, lecz zwłaszcza postulaty liberałów miały charakter ultimatum (zob. [FDP stawia żądania: koniec koalicji w RFN?](#)).
- **Zdymisjonowanie Lindnera to szansa dla niepopularnego kanclerza na przejęcie inicjatywy i poprowadzenie SPD przed zbliżającymi się wyborami.** Pełne poparcie frakcji socjaldemokratów dla dymisji ministra finansów i krótki czas na przygotowanie kampanii poprawiają pozycję Scholza. Dotychczas w partii pojawiały się propozycje, by w walce o fotel kanclerza zastąpić go najpopularniejszym politykiem ugrupowania – szefem resortu obrony Borisem Pistoriusem (w scenariuszu mniej prawdopodobnym) – lub

współprzewodniczącym SPD i działaczem młodszego pokolenia Larsem Klingbeilem (w opcji bardziej realistycznej).

- **Chadecja jest najlepiej przygotowana do wyborów – skonsolidowana wokół Friedricha Merza i z nowym programem** (zob. [Powrót do konserwatyzmu: nowy program CDU](#)). Jej liderzy domagają się jak najbliższego terminu głosowania. Scenariusz konstruktywnego wotum zaufania z poparciem CDU/CSU, FDP i Zielonych, którzy zapowiedzieli już uczestnictwo w rządzie mniejszościowym z SPD, wydaje się raczej nierealny. Mało prawdopodobne jest również, by CDU/CSU przystała na propozycję Scholza dotyczącą współpracy w kluczowych z punktu widzenia rządu kwestiach (reformy gospodarcze, wzmocnienie bezpieczeństwa państwa) do czasu przyspieszonych wyborów.
- **Dobłą pozycję mają prorosyjskie i antyamerykańskie AfD i BSW** (zob. [Alternatywny sojusz. Czy skrajna prawica i skrajna lewica w Niemczech połączą siły?](#)). Po sukcesach we wrześniowych wyborach w landach wschodnich obie partie są organizacyjnie przygotowane do nowej kampanii. Ich popularność (AfD – 18%, BSW – 8%) może wzrosnąć wraz z doniesieniami o pogarszającym się stanie niemieckiej gospodarki. Efektem ubocznym upadku koalicji rządowej może być niechęć BSW do kontynuowania i tak już bardzo trudnych negocjacji w sprawie utworzenia rządów w Turynгии i Saksonii.
- **Kampanię wyborczą zdominują problemy wewnętrzne, głównie gospodarcze i dotyczące zarządzania kryzysem migracyjnym.** Kwestia Ukrainy – choć ważna – odegra rolę drugorzędną. Chadecja będzie wskazywała na konieczność silnego wspierania Kijowa, a SPD – argumentowała, że pomoc Ukrainie oraz, szerzej, wzmocnienie bezpieczeństwa RFN, nie mogą odbywać się kosztem Niemców, o czym w uzasadnieniu dymisji Lindnera wspominał Scholz.